

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 3 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok IV.

Nr. 111.

Kraków, czwartek 14 maja 1942 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 zł. z odnośnikiem do domu 5 zł. Na prowincji dopłata portu. Konto czekowe: Warszawa 653.

Wojska niemieckie i rumuńskie przystąpiły do ataku na półwyspie Kercz.

Bitwa od 8 maja w pełnym toku. — Zatopienie trzech brytyjskich kontrtorpedowców w pobliżu Krety.

Z głównej kwatery Führera, 12 maja. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:

Na półwyspie Kercz wojska niemieckie i rumuńskie, wspierane przez znaczne siły lotnictwa, przystąpiły w dn. 8 maja do ataku. Od tego czasu bitwa jest w pełnym toku.

Podczas zwalczania obiektów okrętowych na wodach półwyspu Kercz i u południowo-wschodniego wybrzeża morza Azowskiego, lotnictwo zatopiło dwa okręty transportowe, łącznej pojemności 5.000 ton, jak również kilka małych statków. Jeden dalszy okręt handlowy został uszkodzony.

Na pozostałym froncie wschodnim załamały się odosobnione wypadki nieprzyjaciela. Akcje zaczepne i wypadowe niemieckich, chorwackich i rumuńskich wojsk były zwycięskie.

W Laponii i na froncie Murmańska odosobnione ataki słabszych sił nieprzyjacielskich zostały odparte.

Na Malcie, mimo złych warunków atmosferycznych, niemieckie siły lotników bojowych bombardowały w dalszym ciągu z dobrym skutkiem urządzenia lotniskowe wyspy.

Na obszarze morskim na południe od Krety samoloty bojowe zaatakowały w kilku falach, stwierdzona przez samoloty wywiadowcze formacje, składająca się z czterech brytyjskich kontrtorpedowców. Zatopiły one przez celne trafienia bombami trzy z nieprzyjacielskich okrętów wojennych, podczas gdy w walkach powietrznych zostały zestrzelone dwa brytyjskie samoloty, które miały zabezpieczać formację flotową. Własne samoloty nie zostały przy tym ataku stracone.

U wybrzeża holenderskiego trzy brytyjskie bombowce typu „Hudson” zaatakowały pewien konwój niemiecki. Wszystkie trzy nieprzyjacielskie samoloty, nie uzyskując trafień bombami, zostały zestrzelone przez statki konwojowe marynarki wojennej.

W okresie od 1 do 10 maja brytyjskie lotnictwo straciło 161 samolotów, z czego 32 nad morzem Śródziemnym i w Afryce północnej. W tym samym okresie czasu w walce przeciwko Wielkiej Brytanii stracone zostały 42 własne samoloty.

Półwysp Kercz pod gradem bomb

(tp) Berlin, 13 maja. Tam gdzie ciemna linia na szaro zielonym wybrzeżu się wznosi — to jest wybrzeże morskie — tak mówi w swym sprawozdaniu jeden z wojennych korespondentów niemieckich, który opisuje atak niemieckich samolotów nurkowych na półwysp Kercz.

Niemieckie lotnictwo rozpoczyna swoje pierwsze silne uderzenie obecnej wiosny. W czasie startu na front swita poranek. Nieprzerwanie startują i lądują niemieckie nurkowce i samoloty bojowe. Ani na sekundę nie zamiera charkot motorów. Od pierwszej godziny swego ataku niemiecka broń lotnicza opanowała władzę powietrzną na całym froncie. Rozciąga się ta władza niemieckiego lotnictwa również na wiele kilometrów poza frontem. Przed nurkującymi samolotami „Stuka” wznosi się ściana pyłu i dymu. Leje bombowe pokrywają całe pola. Robi to wrażenie, że cała ziemia jest zorana.

Lotnicy mają wrażenie, że znajdują się ponad kopcem mrówek, tak bowiem blisko siebie położone są polowe stanowiska bolszewików. Otwór ziemny przy otworze, rów przy rowie strzeleckim. Żadna z bomb nie może nie trafić do swojego celu. Na skrzyżowaniu dróg poza frontem ciągną się długie kolumny samochodów ciężarowych, które zostały opuszczone w panice przez swoich kierowców. Opuszczone przednie stanowiska sowieckie mówią aż zadość wyrażnie o skuteczności następujących po sobie ataków niemieckich. Martwe są również wyloty dział, opuszczonych przez ich obsługę. Opanowani śmiertelną zwagą bolszewicy bronili się z determina-

cją. Niemniej jednak ogień ciężkiej artylerji przeciwlotniczej ustaje.

Tysiące bomb samolotów nurkowych dotychczas opadło i eksplodowało na stanowiska bolszewickie — notuje ten sprawozdawca w godzinach południowych — gdy wtem pada znowu rozkaz: „Atak na stanowiska połowe i artylerji, na czołgi i na drogi dowozowe. I za chwilę widzi się ponownie lotników, ginących na horyzoncie w piątkach i szóstkach eskadrowych. Nikt nie zwraca uwagi na piękno zatoki morskiej, każdy widzi przed sobą tylko wytyczony przez rozkaz cel ataku. Tam, w oddali leżą okopy poza okopami. Zapora Kerczu miała być nie do zdobycia, ale już

chwieje się i pęka wybitnie w pierwszym dniu niemieckiego ataku.

Powoli opuszcza się słońce poza horyzontem. Jeszcze jednak ciągle warkot rozdiera powietrze i dopiero po zapadnięciu zupełnego zmroku opuszczają się klucze atakujących maszyn. Ponad 2000 bombowców nurkowych rozdarło pierwszą linię oporu sowieckiego i utworowało piechocie drogę naprzód. Piętnaście godzin trwali dzisiaj lotnicy niemieccy przy sterze swych maszyn, piętnaście godzin lotu dokonali w walce przeciwko bolszewikom, bądź czekali na rozkaz do dalszej walki. Jutro rozpoczyna się dzień tą samą melodią niestającej walki.

Zatopiono już przeszło 3 miliony ton alianckich okrętów-cystern.

Berlin, 13 maja. Według zestawienia, obejmującego straty w okrętach-cysternach od chwili pierwszego pojawienia się niemieckich łodzi podwodnych na wodach północno-amerykańskich, czyli od połowy stycznia br. zatopiono do dnia 11 kwietnia 1942 — 81 okrętów-cystern o pojemności 642.710 ton, u wybrzeży Stanów Zjednoczonych, oraz na innych obszarach Atlantyku.

W cztery tygodnie później cyfra ta podniosła się na 105 okrętów-cystern o łącznej pojemności 854.100 ton. Łącznie z ostatnimi

stratami okrętów-cystern alianckich, które powstały od września 1939 do 10 maja 1942 r., ogólna ilość zatopionych statków tego rodzaju wynosi 3,1 milionów ton.

Tę samą ogólną tonaż, utracony w postaci okrętów-cystern przez Anglików i Amerykanów, jakoteż utracone okręty-cysterny, płynące pod flagą alianckich, sięgają ogólnego tonażu w okrętach-cysternach, posiadanych przez Stany Zjednoczone w czasach pokojowych.

Cesarska kwatery główna o bitwie na morzu Koralowem.

Tokio, 13 maja. Cesarska główna kwatery japońska podaje o godz. 16.30 komunikat, streszczający o bitwie morskiej na morzu Koralowem, która odbyła się 7 maja i w czasie której efektywne floty amerykańsko-angielskie zostały zniszczone.

Komunikat ma brzmienie następujące:

Po pierwsze: jeden lotniskowiec Stanów Zjednoczonych klasy „Saratoga” i drugi klasy „Yorktown” zostały zatopione. Zatonął również amerykański okręt bojowy klasy „California”, jeden brytyjski okręt bojowy klasy „Warspite” i jeden brytyjski krążownik klasy „Canberra” zostały najciężiej uszkodzone. Jeden nierozpoznany krążownik został uszkodzony ciężko. Zatopiono również jeden kontrtorpedowiec i jeden okręt-cysterny o pojemności 20.000 ton ciężko uszkodzono.

Po drugie: łącznie zestrzelono 98 samolotów.

Po trzecie: straty japońskie wynoszą: 1 mniejszy lotniskowiec, jeden przebudowa-

ny okręt-cysterny zatopiono, zaginęło 31 samolotów japońskich.

Sprawozdawca marynarki japońskiej w Szanghaju oświadczył, iż czynniki japońskie dokładnie znają ilość celnych pocisków, które spadły na lotniskowiec klasy „Saratoga”, a jedynie nie są jeszcze zorientowane co do szkód, wyrządzonych na pięciu, względnie sześciu kontrtorpedowcach alianckich.

W odnośnych kołach japońskich przyjmuje się, iż brytyjski okręt bojowy klasy „Warspite” zatonął, a jeżeliby wbrew wszelkim oczekiwaniom nie został zniszczony, to wyrządzone na nim szkody są tak poważne, iż naprawione być mogą jedynie w Anglii lub Stanach Zjednoczonych.

Według zeznań japońskich lotników marynarki, którzy brali udział w bitwie, poziom wyszkolenia technicznego pilotów amerykańskich porównać można z poziomem, wykazywanym przez pilotów chińskich w chwili wybuchu wojny chińsko-japońskiej.

Wojska japońskie przekroczyły granicę Indyj.

Tokio, 13 maja. Po załamaniu oporu brytyjskiego w dolinie Chindwin wojska japońskie maszerują szerokim frontem ku granicy Indyj, którą w niektórych miejscach osiągnęły czołowe oddziały wojsk japońskich. Na odcinku bojowym Chittagong zajęły wojska japońskie miasto portowe tej samej nazwy.

Chittagong ma specjalnie ważne znaczenie jako punkt wyjściowy kolei, prowadzącej do Sdiya w północnym Asasanie. Lekkie oddziały japońskie osiągnęły wybrzeże pomiędzy Akiang i Chittagong i przejęły kontrolę nad posuwającymi się na południe ku Hil-Tract wojskami japońskimi.

W dolinie Chindwin sytuacja uciekających Anglików stała się tragiczna. Wojska brytyjskie, które w ostatnich dniach przystąpiły do Kindat, robiły wrażenie wygłod-

niałych i wyczerpanych wojsk. O karności niektórych oddziałów wogóle nie może już być mowy. Maja one tylko jedynie na celu uciec i ucieczkę z „piekła burmańskiego”. Angielskie i indyjskie wojska od wielu dni nie otrzymały już prowiantu i wody.

Równocześnie wojska japońskie przesładowują armię angielską przy Mandalay i Lashio, gdzie rozbiły zdecydowanie czungkińskie oddziały i odparły je głęboko na teren Chin. Rzeka Lukiang, będąca źródłem Salwinu, wpadającego do Jucnang, została przez wojska japońskie przekroczona, a wojska japońskie po jej przejściu znajdują się w marszu na Mekong. Opór wojsk czungkińskich został wszędzie złamany. Posuwanie się wojsk japońskich na drodze burmańskiej na zachód od Jungping postępuje naprzód.

Min. Goebbels o „drugim froncie” aliantów.

Berlin, 13 maja. Minister Rzeszy dr Goebbels zajmuje się w dzienniku „Völkischer Beobachter” anglosaskimi dyskusjami na temat stworzenia drugiego frontu.

Stwierdzam kategorycznie, że w żaden sposób nie jest koniecznym ściąganie żołnierzy niemieckich ze wschodu dla odpięrania tych „angielskich akcyj jakby z dzikiego Zachodu” przeciwko wybrzeżom europejskim. Ilości wojsk niemieckich na Zachodzie są o wiele bardziej niż całkowicie wystarczające dla rozbicia takich i nawet gorszych akcyj w taki sposób, że Anglikom od tego oczy wyjdą na wierzch.

Minister Rzeszy dr Goebbels w swych wywodach traktuje z wielką ironią motywy i podstawy debat angielskich. Moskwa zażądała od Londynu — stwierdza dr Goebbels — przyczynku dla prowadzenia wojny, wychodzącego daleko poza ramy dotychczasowego pójścia na rękę co do światopoglądu, poza pochwały publicystyczne i poza teoretyczne zachęty. Moskwa chciałaby widzieć czyny, ale Anglia i Stany Zjednoczone w obecnej chwili nie mają ani chęci, ani możliwości dokonania takich czynów. Dlatego Winston Churchill usiłuje wydstać się z matni trikiem propagandowym.

Niebezpieczeństwo łodzi podwodnych dla Palestyny.

Ankara, 13 maja. Brawurowe ataki niemieckich łodzi podwodnych na alianckie okręty stojące na moło Bajrutu, oraz atak na zakłady elektryczne w Jaffie, spowodowały znaczną nerwowość brytyjskich władz.

Władze brytyjskie wydały zarządzenie, na mocy którego okręty pomiędzy zachodem i wschodem słońca mają się zakotwiczać na przestrzeni morskiej odległej o 2 km. od wybrzeża Palestyny. Niezastosowanie się do tego polecenia może narazić statki na skutki ostrzelania przez artylerję.

Nowe nadużycia brytyjskie wobec Portugalii.

Lizbona, 13 maja. W Portugalii panuje wielkie oburzenie na skutek nowych nadużyć, dokonanych przez brytyjskie siły morskie bezpośrednio u wybrzeży portugalskich.

W dniu 9 maja płynął do Lizbony portugalski parowiec pasażerski i frachtowy o pojemności 7.884 ton, przybývający z Afryki portugalskiej. Kapitan i pasażerowie zeznają, iż parowiec bezpośrednio przed wjazdem do ujścia rzeki Tajo został zatrzymany przez pewien krążownik angielski, który zajął cały ładunek pocztowy, zabierając go z sobą do Gibraltaru dla przeprowadzenia śledztwa.

Przed kilku dniami w podobny sposób zatrzymali Anglikowie portugalski parowiec „Lima”, chociaż był on zaopatrzone we wszystkie konieczne dokumenty okrętowe.

Jak zginął generał George?

Genewa, 13 maja. Londyński dziennik „Evening Standard” przynosi szczegóły nagłej śmierci głównodowodzącego lotnictwa Stanów Zjednoczonych w Australji, generała brygady George’a i korespondenta wojennego amerykańskich czasopism „Life” i „Time”, Jacoby.

Generał George i Jacoby nie zostali straconi z samolotem, jak początkowo doniesiono. Mieli oni raczej w większym gronie osób oczekiwać na pewnym, wysuniętym naprzód lotnisku Australji na samolot, który miał odwieźć ich dalej. Tymczasem jakiś uszkodzony samolot bojowy przmysłowo lądował i zabił ich obu śmigłem.

Churchill przemilcza wojnę morską.

Sztokholm, 13 maja. Z okazji 2-lecia piastowania stanowiska prezesa rady ministrów wygłosił Churchill przemówienie radiowe.

Wymienił on wszystkie minione wydarzenia wojenne. Oświadczył on przytem, że Anglia od 1940 r. przeżyła wiele wybitnych niepowodzeń i rozczarowań. O specjalnie dla Anglików drażliwej sytuacji wojen morskich nie nadmienił Churchill ani jednego słowa. Natomiast omówił on obszerne angielskie najazd na Madagaskar, o planowaniu którego już przed trzema miesiącami przyznał się otwarcie.

Strategiczne wpływy wojny na Dalekim Wschodzie.

Praga, 13 maja. Minister Emanuel Morawec występuje na łamach pisma „Lidove Noviny” ze wstępny artykułem, omawiającym strategiczne wpływy wojny na Dalekim Wschodzie.

„Czasami nie zdajemy sobie sprawy, my Europejczycy, z faktu, jaką katastrofę oznacza dla Anglii ta wojna, która obecnie ogranicza się do działań na terenie Afryki północnej i Europy, a która od pięciu miesięcy przerodziła się w wojnę światową. Z chwila, gdy nie udało się Anglikom utworzyć przeciwko Rzeszy Niemieckiej i jej sojusznikom drugiego frontu na terenie europejskim, powstała rzecz wręcz odwrotna. Japończycy stworzyli na terenie Azji wschodniej przeciwko Anglii i jej aliantom nowy front.

Front ten absorbuje nie tylko tysiące brytyjskich i amerykańskich samolotów, licząc dziesiątki, ale co jest bardziej dla aliantów katastrofalnym, niszczy na łeb na szyję tonaż brytyjsko-amerykański, tak ważny dla morskiej strategii na Atlantyku i Pacyfiku.”

Auter artykułu rozstrząsa następnie znakomite sukcesy japońskiej armii i stwierdza, że ciężkie straty floty aliantów na Pacyfiku odcięły zupełnie wschodnią Azję od amerykańskich wybrzeży. Równocześnie jednak ukazały się w wybrzeżu amerykańskich niemieckie łodzie podwodne, zatapiając jeden okręt po drugim. Na terenie morza Śródziemnego została zupełnie sparaliżowana komunikacja morska brytyjska przez broń lotniczą osi.

Sily morskie i powietrzne Niemiec, Włoch i Japonii zniszczyły w przeciągu 5 miesięcy okrągłą cyfrę 5 milionów ton tonażu brytyjsko-amerykańskiego. Te ciężkie straty dały w rezultacie gwałtowny upadek dostaw do Rosji sowieckiej, Czongkingu, do brytyjskich północno-amerykańskich i holenderskich kolonii. Wpłynęły również one na zupełne niepowodzenie zimowej ofensywy sowieckiej, którą Stalin budował na wierze w pomoc aliancką. Brak dowozu wyraził się również słabym oporem, jaki stawiała wojska Czangkajsze, jak też i spowodowały gwałtowny odwrót Anglików i Amerykanów z terenu Azji wschodniej.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 13 maja. Włoski komunikat wojenny z dnia 12 maja brzmi następująco: Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

Ożywiona działalność broni lotniczej ponad Afryką półn. i na morzu Śródziemnym. Stanowiska na zapleczu angielskim i cele na wyspie Malcie były bombardowane. Samoloty myśliwskie osi zestrzeliły 4 samoloty. Jeden z samolotów włoskich nie powrócił do swej bazy z lotu wywiadowczego nad morze. Niemieckie jednostki samolotów bojowych zaatakowały na polaci wschodniej morza Śródziemnego na północ od zatoki Sollum, w następujących po sobie falach flotyllę angielskich kontrtorpedowców, składającą się z 4 jednostek i zatopili 3 kontrtorpedowce. Z ochrony lotniczej tych kontrtorpedowców dwa zostały zestrzelone.

Angielska broń lotnicza utraciła na włoskich terenach wojny w ostatnich 4-ach dniach łącznie 48 samolotów, do których doliczyć należy dalsze, które z całą pewnością zostały zniszczone na ziemi, bądź zostały ciężko uszkodzone.

Wielka wydajność nowego włoskiego samolotu „Macchi 202”.

Rzym, 13 maja. Specjalny wysłannik agencji Stefani, omawiając najnowszy atak na Malte, podkreśla przychylną opinię włoskich oficerów lotnictwa, wyrażaną na temat włoskiego samolotu „Macchi 202”.

Według opinii włoskich rzeczoznawców lotniczych, nowy model samolotu przewyższa pod każdym względem wszystkie najnowocześniejsze modele samolotów alianckich. W czasie bombardowania lotniska La Venezia zestrzeliły „Macchi” kolejno po sobie 4 „Spitfire”, nie ponosząc same żadnych szkód. Zawdzięcza to należy wspaniałej zwrotności nowych samolotów włoskich.

Rumunja obchodziła swe święto państwowe.

Bukareszt, 13 maja. Rumunja obchodziła w niedzielę swe święto państwowe. Z okazji tego dnia odbyła się w Bukareszcie maza pelowa, a następnie tradycyjna rewja wojskowa przed królem oraz marszałkiem Antonescu. Führer wydelegował na te uroczystości generalnego marszałka polnego Lista.

Marszałek Antonescu wygłosił przemówienie do członków ostatniego rocznika szkoły wojennej, mających otrzymać rangę porucznika. Podkreślił on, że armia rumuńska w walce o oswobowienie, toczony na wschodzie, niesie zawsze swój sztandar z godnością i czcią do zwycięstwa. Armia ta zapewnia przyjaźń Rumunii i zdobyła ponownie dla kraju prowincje, spustozone przez bolszewików. Taką samą wdzięczność — powiedział marszałek — odczuwamy w sercach wobec bohaterów niemieckich, którzy padli, aby wesprzeć nas w naszej walce, tak, jak my poświęcamy się dla obrony powszechnych wartości cywilizacji. Marszałek zakończył swe przemówienie stwierdzeniem, że Rumunja wierzy mocno w zwycięstwo nowej Europy.

Niemieckie wypadki na froncie wschodnim.

Berlin, 13 maja. Pojedyncze wypadki bolszewickie na środkowym odcinku frontu wschodniego — jak się dowiaduje DNB z miarodajnych kół wojskowych — rozbite wśród wysokich strat dla bolszewików. — Wypadki niemieckie podejmowane były nadal pomimo zaciętego oporu sowieckiego.

W toku jednego z niemieckich ataków lokalnych zdobyto dwie miejscowości, umocnione stanowiskami polowymi, biorąc wielu jeńców i zdobywając szereg dział i karabinów maszynowych. Nową zdobytą główną linię bojową utrzymano wbrew wszystkim wypadkom sowieckim. Przy dalszym ataku oddziały niemieckie, pomimo wszystkich trudności, leśnego terenu z jego gąszczami, bagnami, spletanymi gałęziami i pełnymi wody dolami, przebiły się dalej naprzód, niszcząc 10 bunkrów sowieckich z ich załogami.

W zagłębiu Donieckiem odparto ze stratami dla bolszewików pojedyncze ataki sowieckie, przeprowadzane z użyciem sił do

jednego batalionu. Próba bolszewików przeprowadzenia się słabymi jednostkami w pewnym korzystnym miejscu na Dońcu, spaliła na panewce.

Na wschód od Kurska pewien niemiecki oddział wypadowy wdarł się do sowieckich pozycji polowych. W toku niszczenia szeregu bunkrów sowieckich, bolszewicy ponieśli poważne i krwawe straty.

Lotnictwo niemieckie na północnym odcinku frontu wschodniego atakowało w niedzielę przy pomocy samolotów bojowych i nurkowo-bojowych koncentracje czołgów bolszewickich, uniemożliwiając naskutek ciężkich uszkodzeń 11 dalszych. Inne bolszewickie czołgi uszkodzono ciężko w punktach ich koncentracji w toku ataków lotniczych na umocnione miejscowości. Przy zwałowaniu artylerji sowieckiej zniszczono całymi bombami 3 baterje artylerji przeciwlotniczej i 3 pojedyncze, wysunięte naprzód strzelające działa.

Zajęcie miasta Monywa przez wojska japońskie.

Tokio, 13 maja. Japońska agencja informacyjna Domei donosi z frontu w Burnie: Brytyjsko-indyjskie siły zbrojne, rozbite kompletnie przez oddziały japońskie w walkach nad brzegiem rzeki Iravadi, zarzuciły zupełnie myśl współdziałania z oddziałami czungkińskimi. Wojska te ścigały swe pozostałe jednostki do Monywa na lewym brzegu rzeki Shindwin o 100 km na zachód od Mandalay i podjęły próbę wycofania się ku Assan w Indiach.

Tymczasem oddziały japońskie, kontynuując swój błyskawiczny wypad wzdłuż lewego brzegu rzeki Iravadi, odcięły brytyjsko-indyjskim siłom zbrojnym ich ostatnią drogę odwrotu na Assan. Główna część japońskich sił zbrojnych przekroczyła w międzyczasie rzekę Shindwin, zamykając brytyjsko-indyjskie siły zbrojne.

Z drugiej strony japońska straż przednia, przekroczywszy pomyślnie rzekę Shindwin w odległości około 30 km na północ od Salingwin, przetrwała w ścisłym współdziałaniu z nadchodzącymi za nią oddziałami japońskimi, alianckie linje obronne. Podjęła ona zaciętą walkę z jednostką brytyjsko-indyjską w sile około 4.500 ludzi. Japończycy wzięli przytem 400 jeńców, podczas gdy na polu bitwy naliczono 820 poległych żołnierzy brytyjsko-indyjskich. Zniszczono i zdobyto wielką ilość materiału wojennego.

W dniu 2 maja japońskie siły zbrojne zajęły całkowicie miasto Monywa, kontynuując oczyszczanie miasta z pozostałych resztek brytyjsko-indyjskich sił zbrojnych.

Nadchodzi również wiadomości, że wyżsi oficerowie brytyjskich sił zbrojnych uciekli z pewnego wymienionego punktu na północ od Mandalay do Indji. Oddziały japońskie, po zdobyciu Monywa, kontynuowały swój marsz naprzód na północ, zajmując

W dniu 4 maja rano Budalin, ważny strategicznie punkt o 40 km na północ od Monywa. W dniu 5 maja Japończycy zdobyli Tabayin, ważne miasto o 72 km na północ od Monywa.

Gen. Sharp skapitulował na Mindanao.

Tokio, 13 maja. General-major W. Sharp, komendant wojsk amerykańskich i filipińskich — według doniesienia agencji Domei — poddał się koło Visayan bezwarunkowo oddziałom japońskim, dając posłuch rozkazom, wydanym przez generała-porucznika Wainwrighta.

Z Dagsalan nadchodzą wiadomości, że oddziały japońskie, operujące na odcinku na południe od jeziora Lanro na Mindanao, rano w dniu 2 maja wzięły do niewoli komendanta 61 pułku armji Stanów Zjednoczonych, płk. E. A. Mitchella.

Akcja oczyszczająca w prowincji Szantung.

Tokio, 13 maja. Oddziały wojska japońskiego, przeprowadzające akcję oczyszczania terenu na południowo-zachodnim odcinku prowincji Szantung z wojsk Czangkajsze, według doniesienia agencji Domei, zdołały po okrazeniu oddział wojsk czungkińskich o sile 2000 ludzi. Oddziałem tym dowodził chiński generał Czuczilein. Poza to w czasie akcji oczyszczającej od końca kwietnia do 10 maja wzięli do niewoli Japończycy 1.803 żołnierzy chińskich. Łupem japońskich wojsk stało się 2.752 karabinów, 38 ciężkich karabinów maszynowych i 5 moździerzy okopowych. Poza to wojska chińskie uślały pola bitewne 6.207 zabitymi.

Ambasador sowiecki z Ankary wyjechał?

Ankara, 13 maja. Wiadomość o odjeździe ambasadora sowieckiego w Ankarze, Winogradowa, do Sowietów zdaje się potwierdzać. Już niedawno słyhać było, że rząd sowiecki poinformował Ankarę, że ze swej strony odwoła swego ambasadora na urlop, o ile Ankara w krótkim czasie nie wyśle z powrotem do Kujbyszewa swego ambasadora Haydara Aktaya.

Ambasador Turcji w Kujbyszewie został odwołany przez rząd turecki na urlop do kraju w tym samym czasie, kiedy Sowiety w niesłychanym stopniu judżyli przeciwko procesowi w Ankarze. Ambasador turecki w Kujbyszewie przebywa ciągle jeszcze w Turcji, a — jak zakomunikowano — należy się liczyć z jego dłuższym urlopem.

Ambasador sowiecki ma obecnie, jak słyhać, w największej tajemnicy opuścić Ankarę i rozpocząć urlop, jakiego domaga się od swego rządu. Urzędowo nie wydano tutaj żadnego komunikatu.

Kauczuk u wybrzeży Irlandji.

Dublin, 13 maja. U wybrzeży Irlandji zatopiono w przeciągu ostatnich miesięcy ponad 100 ton kauczuku, pochodzącego z ładunków okrętów alianckich, zatopionych na Atlantyku.

Ponieważ masy tego kauczuku opłaciły eksploatacje tego cennego materiału z morza, przeto polecono „Irish Rubber Company” organizację wyławiania tego cennego surowca. W większości wypadków kauczuk był opakowany jeszcze w skrzynie, zaopatrzone w napisy plantacji, z których pochodzi.

Uprawa bawełny w Albanji.

Tirana, 13 maja. Włoska komisja gospodarcza w Albanji zbadała możliwości założenia tam większych plantacji bawełny. Ustaliła ona, iż dane są wszelkie warunki dla uzyskania na tych plantacjach bawełny bogatych plonów.

Brany pod uwagę obszar plantacyjny obejmuje okręgi Karburnara i Fieri. W roku bieżącym uruchomi się farmę doświadczal-

na, która ustali stosowne dla Albanji gatunki bawełny.

Żydzi we Włoszech muszą pracować.

Rzym, 13 maja. Przynależni do rasy żydowskiej we Włoszech w wieku od 18 do 35 lat włącznie muszą odąd pozostawać do dyspozycji i dla użycia ich do prac cywilnych. W razie niezastosowania się do tego będą oni postawieni przed sądem wojskowym.

Żydzi w Sofji będą nosili opaski.

Sofia, 13 maja. Żydzi, którzy tego lata zajęcia będą przy budowie linii kolejowych i szos, muszą nosić na rękę opaskę o szerokości 12 cm.

W ten sposób po raz pierwszy w Bułgarii wprowadzono dla żydów obowiązek noszenia widocznych oznak.

W kilku wierszach.

Z okazji urodzin prezydenta narodowego rządu chińskiego Wanghingweya, prezydent Führer prezydentów Wainghingweyowi w serdecznym tonie przesyła telegram gratulacyjny.

W poniedziałek zawarto w Sztokholmie fińsko-szwedzką umowę handlową na czas od 1 maja do 31 grudnia 1942 r.

Londonjska Izba Gmin — według doniesienia z Londynu — postanowiła przeciw członkowi Izby, który by podawał dalej wiadomości o tajemnym posiedzeniu parlamentu, wszcząć postępowanie karne. Postanowienie to powzięto 137 głosami przeciwko 58.

Według najnowszych obliczeń, znajduje się w Wielkiej Oście dokładnie 2.500 samochodów na gazie drzewnym. Poza to około 450 pedzonych jest przy pomocy karbidu, a dokładnie 140 przy pomocy elektryczności.

Gabinet japoński przysłał przedłożony przez parlament projekt wykonania programu budowy okrętów, który przeprowadzony ma być pod nadzorem państwa. Plan przedłożony będzie do zatwierdzenia na nadzwyczajnym posiedzeniu parlamentu. Wykonanie tego poproszone zostanie specjalnej korporacji. Na tem samym posiedzeniu gabinet przysłał projekt, regulujący kontrolę rybołówstwa morskiego.

KRONIKA

MAJ
13
Sroda

Dzisiaj: Dni Krzyżowe
Jutro: Wniebowstąpienie Pańskie *

Dzisiaj obowiązuje zaciemnienie od g. 21.35 do 3.50

Czwartek 14 maja dniem powszednim.

Kraków, 13 maja. Przypominamy, że na podstawie rozporządzenia władz czwartek, 14 maja, jest dniem powszednim, a przypadające na ten dzień święto Wniebowstąpienia Pańskiego zostało przeniesione na najbliższą niedzielę, t. j. 17 maja.

W związku z powyższymi wszystkimi urzędy są czynne we czwartek w normalnych godzinach urzędowania, a również i sklepy mają być otwarte, jak w każdy inny dzień powszedni. Następnym numer „Gonia Krakowskiego” ukaże się we czwartek, 14 maja, o normalnej porze.

Ważne dla mieszkańców Generalnego Gubernatorstwa.

(tp) Kraków, 13 maja. W wielu miejscach Państwa niemieckiego i obszarów zajętych są wypuszczone w celach doświadczalnych czy też innych halony i latawce wolno latające, lub też trzymane na uwięzi przy pomocy drutów. Zdarza się, że wiatr unosi je ze sobą, przyczem te, które były na uwięzi, ciągną za sobą długie odcinki drutów.

O ile taki wlokący się po ziemi drut zetknie się z przewodami wysokiego napięcia, lub też w inny sposób zostanie nalaadowany elektrycznością, każde wówczas dotknięcie go jest dla życia wysoce niebezpieczne. Szczególnie ze znalezionymi halonami ze względu na niebezpieczeństwo eksplozji i pożaru należy postępować bardzo ostrożnie.

W razie znalezienia na terenie Generalnego Gubernatorstwa halonu, latawca lub też innych przedmiotów czy też przyrządów, mających związek z lotnictwem, należy w interesie własnego bezpieczeństwa natychmiast powiadomić o tem najbliższy oddział policji i żandarmerji, czy też wojska.

Włoska wizyta w Krakowie.

Kraków, 13 maja. Włoski komendant generalny „Regia Guardia di Finanza”, gen. Aldo Aymolino, zwiędził wraz z dwoma oficerami swego sztabu w otoczeniu generalnego inspektora niemieckiej straży granicznej i kierownika placówki komenderującej straży celnej w Generalnym Gubernatorstwie uzasadnienia straży granicznej. Podróż ta zakończyła się w Krakowie przyjęciem na Zamku.

Obrót pocztowy z Ostlandem.

Kraków, 13 maja. Na tych samych warunkach i przy zastosowaniu tej samej taryfy, co i w obrocie z Rzeszą, dopuszczone są z mocą natychmiastową w publicznej służbie pocztowej z obszarami Generalnego Komisarjatu Ostland, następujące dalsze przesyłki:

zwycię i polecione druki, papiery handlowe, próbki towarowe i przesyłki mieszane do 500 g oraz zwykłe przesyłki gazetowe do 1.000 g.

Nowe tereny uprawne.

Częstochowa, 13 maja. W ramach planu uregulowania górnego biegu Warty, na terenie powiatu radomszczańskiego 20.000 ha ziemi, leżącej odległemu, zostało oddanych pod uprawę.

Pola te ciągną się na przestrzeni 80 km wzdłuż Warty; zaczynają się od miejscowości Komiepol, a kończą się za Częstochową. Dzięki pracom Inspekcji Gospodarki Wodnej miasta Częstochowy do chwili obecnej już 3.000 mórg niewykorzystanej ziemi zostało zamienionych na pola uprawne.

Uzyskane nowych, olbrzymich obszarów ziemi dla rolnictwa stanowi podstawę o zasadniczym znaczeniu dla intensyfikacji gospodarki rolnej. 20.000 ha ziemi, zdobytych pod uprawę, posiada szczególnie doniosłe znaczenie dla powiatu radomszczańskiego, gdzie na 33.000 gospodarstw rolnych 27.000 jest o wielkości zaledwie od 1 do 3 ha. Dzięki nowo uzyskanym terenom będzie można te gospodarstwa powiększyć z pożytkiem dla rolnictwa naszego kraju.

Bandyta skazany na śmierć.

Kraków, 13 maja. Na rozprawie Sądu Specjalnego w Krakowie skazany został na śmierć 45-letni bandyta Julian Siwek z Krakowa.

Siwek który już przed wojną był ciężko karany za kradzież i rabunek, obrabowywał wraz z dwoma kompaniami wagony kolejowe na dworcach Kolei Wschodniej. Jeden z kompanów Siwka został zastrzelony podczas ucieczki.

W motywacji wyroku sędzia zaznaczył, że administracja kolei stara się o to, aby towary, oddane do transportu kolejowego, docierały z całą pewnością do dworca przeznaczenia i że rabusie kolejowa będą jak najsurowiej karani, jako skądinąd społecznie szkodliwi.

Kronika żałobna.

(Y) Kraków, 13 maja. W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: Stefan Moller, lat 60, pracownik Miastopola Spirytusowego; Tadeusz Kopciuch, lat 37, pracownik Wodociągów Miejsk.; Józef Halle, lat 83, emeryt; z Grabowiczków Marja Ottowa, lat 75, wdowa po st. rewidencie kolejowym; Antoni Królkowski, lat 39, krawiec, obywatel Nowej Olszy; Dionizj Stanczyk, lat 28; Józef Borowiec, lat 49, pracownik firmy Józef Elsner w Krakowie; Janina Baraska, lat 21; ze Szczepanowskich Brygida Popok, lat 56, żona emeryta kolejowego; Tadeusz Smolek, lat 28; Zofia Helena Ruppiewska, lat 39, urzędniczka Izby Skarbowej; ze Seków Ludwika Kudelska, lat 52, mieszkała w Krakowie; z Płonków Marjanna Kupiec, lat 38, żona tapiciera.

(fem) ŚMIERĆ POD KOŁAMI SAMOCHODU. We wtorek na Adolf-Hitler-Platz najechał samochód na mężczyznę, lat około 60, nieznanego nazwiska, który poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki powieziono do dyspozycji komisji sądowno-lekarskiej.

ŚRODOWY KONCERT. Dzisiaj, we środę, 13 maja, odbędzie się w kawiarni „Pani” koncert tenora Alfreda Szymczyka. Początek o godz. 18.

WYNIKI CIĄGIENIA LOTERJI LICZBOWEJ W WARSZAWIE w dniu 13 maja przedstawiają się następująco: 18, 70, 69, 11, 71. Następne ciągnięcia w Krakowie w dniu 16 maja.

Z DNIA.

Na wale wiślanym.

Kraków, 13 maja. Już spadły pancerze lodowe, a o stochach śniegu na lodzie i brzegach, zwożonych pracowicie przez całą zimę z ulic miasta zdołaliśmy gruntownie zapomnieć. Sunie spokojnie i flegmatycznie Wisła, okolona wałami na wszelki wypadek, jak grzeczna i dobrze wychowane dziecko, zajęte wyłącznie swoją zabawką, zdając się mówić na wszelkie strofowania starszych: czegoż ode mnie chcecie, przecież grzecznie się bawię.

W tej chwili sunie Wisła sennie i powoli, jak na dobrze ułożoną rzekę przystało, chociaż wiosna to dla niej niebezpieczna pora, gdyż lubi ona w tym czasie platać różne nieprzyjemne dla odczucia figle, lecz tu w Krakowie na wale wiślanym nic o tem nie wiadomo. Lody pewnego dnia marcowego pękły, równo w połowie biegu rzeki i wiosenna struga rozlała się swobodnie po ławie koryta. Druga połowa, jeszcze tydzień, może dwa ukrywała się pod pancernem lodowym, ale pod przemożną siłą codziennie silniejszego słońca i ona skapitulowała. Znikły resztki lodów.

Wisła przetrwała ostatni stak zimy i wplynęła triumfalnie na szlaki wiosenne. Powoli, trwożliwie wysuwają się pierwsze trawniki i stokrotki z pod ściegi do niedawna mrozem ziemi, powoli rozruszana słońcem gruda roztajała i obeschła pod ciepłym, południowym wiatrem.

Na walach nadbrzeżnych rodzi się nowe życie. W zimie przemykały tamteży nieliczne jednostki, spieszące skróconymi drogami do pracy lub zwopotem, teraz wylegają tłumy, ciesząc się słońcem i świeżym powietrzem. Mężczyźni, kobiety, dzieci, każdy znajduje tu coś interesującego i wesołego.

Nad brzegami gromadzą się grupki, obserwujące typowo krakowskie zjawisko wiosenne, pierwszych wędzarków. Stoi taki jędomość tuż nad wodą, nie bacząc, że fala podmywa mu stopy i zarzaca systematycznie co chwilę wędzisko na wodę. Stoi tak długo i cierpliwie. O coś chwycił! — Nie, to haczyk zaczął się o wodorosł lub gałąź, niesioną prądem. Jedno szarpnięcie, drugie. Czasem się uda, czasem nie, i drogocenny haczyk zostaje na dnie. Trzeba sięgnąć do kieszeni i wydobyc nową. Ale co emocja to emocja. Tak samo dobrze mogło być złapać na przynętę. A ile to trzeba przygotowań fachowych, zanim się wyruszy uzbrojony w długie wędzisko, wiaderko, przynętę i wszystkie potrzebne części zapasowe nad wodę. Po przyściu na miejsce łowów, ile trudu i przebiegłości strategicznej, aby wybrać sobie odpowiednie miejsce, zaslonięte od wiatru, hałasów, od niepotrzebnego sąsiedztwa i niepożądanego konkurencji. Nieco dalej, powstrzymane groźnymi spojrzaniem od zbliżającego się niebezpieczeństwa, oraz samotne postacie myśliwców, zasłuchanych w symfonie słońca i ciepła.

Pomyślny rozwój rzemiosła w Generalnem Gubernatorstwie.

Kraków, 13 maja. W związku z gruntownie przeprowadzoną aryzacją rzemiosła na terenie całego Generalnego Gubernatorstwa, wynika potrzeba zastąpienia żydów przez rzemieślników aryjskich. W tym celu przeprowadzono w ubiegłym kwartale cały szereg kursów zawodowo-rzemieślniczych.

W Gen. Gubernatorstwie istnieje już ponad 100 szkół rekodzielniczych, z czego 10 poświęconych jest w całości lub też w poszczególnych wydziałach rekodzielni drzewianemu, stosownie do lokalnych potrzeb. Znaczną ilość szkół rekodzielniczych poświęcono jest metalurgii. — Warunkiem przyjęcia do szkół rekodzielniczych jest ukończenie co najmniej 2-letniej praktyki. Okres praktycznego wyszkolenia jest uzupełniony przez fachowe kursy. Poza szkołami fachowymi istnieją jeszcze wyższe techniczne szkoły fachowe, z których jedna została niedawno uruchomiona w Warszawie i bierzą się znaczącym powodzeniem, zgłosiło się bowiem do niej aż 3.000 kandydatów.

Pocześnie miejsce w szkolnictwie fachowym zajmuje szkoła rzemiosła w Częstochowie, mająca za zadanie dokształcanie rzemieślników, pracujących dla przemysłu metalowego. Szkoła posiada warsztat, w którym może znaleźć pomieszczenie 400 wychowanków, przyczem naukę może pobierać 750 ucznów. Był polscy studenci, uczniowie, nauczyciele, pracownicy różnych zawodów i bezrobotni mogą się tam zająć całem przeszkoleniem. Po ukończeniu tego fachowego przygotowania mają zapewnione uzyskanie odpowiedniej pracy w przemyśle metalurgicznym i to nie tylko na obszarze Gen. Gubernatorstwa, lecz także na terenie Rzeczypospolitej.

W Częstochowie wzmocniono specjalną uwagę na dział cholewkarski, który do niedawna zatrudniał 99% żydów. Obszarze Częstochowa i powiatu radomszczańskiemu posiadają już kilkunastu wykwalifikowanych cholewkarskich, przyczem Powiatowy Wydział Rzemieślniczy uruchomił czterygodniowy wydział cholewkarski. W kursie tym bierze udział około 100 młodych przedstawicieli rzemiosła.

Szczególne znaczenie posiada rzemiosło dla Warszawy, gdzie znajduje się około 16.000 warsztatów rzemieślniczych, zatrudniających 45.000 rzemieślników. Znaczenie nasilenie pracy wykazują warsztaty szewskie, produkujące 80% obuwia Gen. Gub., co daje przeciętnie od 20.000 do 30.000 par obuwia miesięcznie, przeznaczonych na Warszawę i okrag warszawski, względnie i na inne okręgi. Nadto szewcy dokonują ponad 10.000 napraw w miesiącu. Rzemieślnicy warszawscy otrzymują pewne przydziały i tak w ostatnim miesiącu otrzymali: siodlarze, rymarze, introligatorzy 170 kart zapotrzebowania, szewcy 5.500, krawcy, kuźnierze, czapnicy i kapelusznicy 14.500. Ogółem wydano 21.700 kart zapotrzebowania. W kuźnictwie obroty wzrosły i mimo „martwego sezonu”, osiągnęły cyfrę 150.198 złotych.

Pomocna tuż są zamówienia publiczne i tak np. warszawscy rzemieślnicy otrzymali ostatnio do przeróbki i naprawy wagon butów i futer. Również w okragu warszawskim położenie rzemiosła w grupie metalowej i stolarskiej znacznie polepszyło się. Zjawisko to w pierwszym wypadku tłumaczy się zwiększeniem napraw narzędzi rolniczych, w drugim dużym zapotrzebowaniem ludności wiejskiej na meble. W trosce o nowe kadry wykwalifikowanych pracowników z ramienia Instytutu Doskonalenia Zawodowego Rzemiosła uruchomiono 5 kursów: metalowy, kra-

wiecki, szewsko-cholewkarski, wadlianiarcko-rzeźniaki i piekarsko-cukierniczy. Kursy te trwały po 140 godzin, przyczem w charakterze wykładowców znalazło zajęcia 58 profesorów.

Na terenie m. Gdania i okręgu największej wysiłku włożono w te galezie rzemiosła, które były całkowicie eksploatowane przez żydowskich rzemieślników, jak np. cholewkarnstwo, czapnictwo i krawiectwo. Powiatowy Związek Cechów przeprowadza w dalszym ciągu kursy dokształcające dla piekarzy, szewców, cholewkarszy, czapników, metalowców i t. p. Ponadto przeprowadzane są tam obowiązkowe egzaminy mistrzowskie dla rzemieślników, prowadzących przedsiębiorstwa, którzy nie posiadali jeszcze dyplomu. Daje to możność sprawdzenia ich poziomu fachowego. Związek Cechów czuwa także nad zatrudnieniem w rzemiosle uczni. Kontroluje, czy są oni traktowani według obowiązujących praw i czy umowa nauki nastąpiła na podstawie koniecznego zapotrzebowania Urzędu Pracy.

Okręgi południowe Generalnego Gubernatorstwa, a więc krakowski i okrag Galicja nie pozostają w tyle. W okragu krakowskim zakończono ostatnio kurs krawczyński w Szczawowej, zorganizowany przez PKO w Tarnowie. Chcąc ułatwić pobieranie nauki, uruchomiono dla uczestników tego kursu specjalną kuchnię.

W Galicji kompetentne czynniki starają się umożliwić młodzieży w jak najszerszym zakresie kształcenie się w zawodach. W Tarnopolu zostały ogłoszone wpisy do szkół fachowych: handlowej, gospodarskiej domowego i do dokształcającej fachowej szkoły dla techników rzemiosła. W Złoczowie projektowane jest założenie szkoły rzemieślniczej dla przemysłu metalowego i drzewnego. Ponadto Wydział Wiedzy i Nauki we Lwowie zamierza utworzyć szkołę przemysłową i kupiecką w Brodach dla młodzieży, praktykującej u majstrów.

Zakończono się także o nalezycie prowadzenie przedsiębiorstw. Każdy rzemieślnik obowiązany jest do prowadzenia księgi zakupu towarów. I w tym celu został uruchomiony cały szereg kursów, na których rzemieślnicy mogą zaznajomić się z należytym prowadzeniem księgi zakupu.

Wreszcie w zamierze skoordynowania wspólnych wysiłków Grupa Rzemiosła, w Głównej Grupie Gospodarki Przemysłowej rozpoczęła wydawanie specjalnego pisma fachowego dla rzemieślników p. t. „Rzemiosło”. Gazeta ta ukazuje się w odstępkach dwutygodniowych i zawiera cenne, ciekawe i aktualne artykuły, omawiające ważne problemy zawodowe rzemiosła. Gazetę tą nabywają obowiązkowo wszyscy przedstawiciele cechów.

Czy pan o tem słyszał?

Miasto rzymskie koło Tetuanu.

(St.) W ciągu robót wykopaliskowych w miejscowości Tamuda, w pobliżu Tetuanu, dokonano bardzo ciekawego odkrycia archeologicznego. Robotnicy odkopali mianowicie budowle, pochodzące z pierwszego wieku, z epoki rzymskiej.

Między innymi odkryto wielki obóz rzymski, w kształcie prostokąta, ze znajdującym się w pobliżu cmentarzem, na którym znaleziono doskonale zachowane nagrobki. Poza tem stwierdzono ślady dawnego miasta rzymskiego. Dalsze roboty wykopaliskowe są w toku.

Orzeł złapał się w sidła.

(t.) W miejscowości francuskiej La Motte-Beuvron złapał się w sidła na wilki wspaniały orzeł królewski, mający z rozpiętymi skrzydłami 2.43 m. Prawdopodobnie orzeł przyleciał z Europy środkowej, albo z Rosji, wypłoszony działaniami wojennymi.

Niezwykły fakt.

(p) W Masulipatam (Indje) opisuje się ostatnio pewien fakt, nazwiskiem Nizam, nieznaną dotychczas i niewykrytą sztuką. Kładzie się on mianowicie na oczach całego tłumu do szczelnej, drewnianej trumny i każe się opuścić na dno morza. Po kilku godzinach trumna zostaje wyciągnięta z powrotem na brzeg. Po jej otwarciu okazuje się, że faktura w niej niema. Zjawia się on dopiero za chwilę, wychodząc najspokojniej z pośród zgromadzonego tłumu. Na czem polega ta sztuczka, nie zdano ustalić. Czy na hipnotyzie widzów, czy też na jakichś sprytnych trickach? Nad te mgłową się żądni sensacji mieszkańcy Masulipatam.

Niezwykły dowód wytrwałości.

(p) Japończyk Kunashima, zamieszkały w Osa-ka, dowiódł jeszcze raz, do jakich wyników może doprowadzić wytrwałość i pracowitość. Zdołał on mianowicie sam, bez niczyjej pomocy, wybudować wielki, trzeczpiętrowy dom. Sam wykopał fundamenty, sam zwiózł materiały budowlane, sam postawił mury, pokrył dom dachem, wykonał urządzenie wewnętrzne. Od najmniejszej śrubki przy zamku do najcięższych prac, wszystko wykonał sam. Praca nad budową trwała niecałe piętnaście lat.

Zmarł oryginalny rekodzielnik.

(k.) W Olmütz (Morawy) zmarł ostatnio w sędziwym wieku ostatni rekodzielnik, który sporządzał ostrogi. Swoją warsztat przejął on po ojcu i prowadził aż do ostatnich dni życia. W związku z powyższym warto przypomnieć, że Olmütz już w odległym średniowieczu (XIV w.) zasłynęło z ostróg, które tam sporządzano. Wiadomo, że tak szlachta, jak i duchowieństwo zamawiało w dawnych wiekach nietylko ostrogi, ale także piękne rękawy i uprzęże, niejednokrotnie sporządzone ze szlachetnego metalu. W Niemczech istnieje jeszcze parę warsztatów, gdzie wyrabia się ostrogi, na Morawach jednak ten rodzaj rekodzielstwa zupełnie zanikł.

Lokale do wynajęcia

- Noclegi wygodne, Kraków, Florjańska 3/8. 2189
Noclegi czyste, Kraków Szewska 7/8. 2735
Noclegi przyjezdny: Kraków, Wielopole 24, m. 4, II piętro. 573
Noclegi niekrapujące: Kraków, Wielopole 18/4, I p. front. 575
Noclegi, Kraków, Starowiślna 52/13
Noclegi, Kraków, Gołębia 16/9 579
Noclegi: Kraków, Starowiślna 37/4.
Noclegi: śródmieście - Kraków, Asnyka 5, Kowalska. 583
Noclegi, Kraków, Lubiec 19/5. 1065
Noclegi: Kraków, św. Jana 30/4.
Noclegi solidnym wygodnym, Kraków Kraków, Zielona 25/1. 1501

Zamienię pokój w śródmieściu, osobne wejście, elektryka, gaz, woda, na pokój kuchnia, Gońiec Krakowski, Kraków „Nr. 2219”.

Pokój tylko dla przejezdnych obok dworca: Kraków, Kurkiki 8, m. 7. 1647

Nauka i wychowanie

- Poszukuje osoby udzielającej lek. cji niemiedycznej od godziny 7-9 wieczór. Kraków Kazimierza Wielkiego 121/5.
Zdolny udzieli lekcji przedmiotów handlowych. Zgłoszenia: Gońiec Krakowski, Kraków „Nr. 9661”.
Niemieckiego uczyć interesująco szybko, gruntownie. Kraków, Diebla 99/4 (przy Stawowiślniej). 1825
Maszynopisma uczyć indywidualnie. Stef. Kraków - Szpitalna 20.
Profesora udziela lekcje korepetycji matematyki przedpołudniowo - poszukuje. Warunki: Gońiec Krakowski, Kraków „Nr. 9718”.
Korepetytor do 4-oh gimnazjum i niemieckim, wolny. Oferty: Gońiec Krakowski, Kraków „Nr. 9800”.
Lekcje angielskiego. Kraków, Westring, 47 oficyrny.
Tanie udzieli lekcji absolwent Li-cium Handlowego. Zgłoszenia: Gońiec Kraków, Kraków „Nr. 1858”.

Różne

- Karczowanie własnemi maszynami przeprowadzi firma: Tiefbauunternehmung Ing. R. Strauch, Kraków, Starowiślna 62.
Udziału w przedsiębiorstwie budowlanym w jakiejkolwiek miejscowości na terenie Generalnego Gubernatorstwa, albo też zakupienia takiegoż posiadającego odpowiednie kapitały. Oferty kierować: Gońiec Kraków, Kraków „Nr. 3450K”.
Podania, prośby, tłumaczenia, sprawy podatkowe i inne. - Biuro Topiecka, Kraków, Florjańska 55. Telefon 166-25. 3150K
Psychografolog, młody przeprowadni wydział życiowych, poradzi wszelkich sprawach. Przyjmuje codziennie od 10-6. Pisemnie za zaliczeniem, podać datę urodzenia i pytania. Adres: Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46/5, III p.
Nadchodzi sezon letni. Czy Pan i Paniowie pomysłili o swoje zarobki? Zakład krawiecki Jana Frankowskiego przyjmuje wszelką robotę. Kraków, Śląska 3/6.
Dr. Dziba Andrzej ordynuje w chorobach kłoboczych i potężniotwie. Kraków, Asnyka 3, m. 6.
Specjalista chorób ocznych Dr. Tadeusz Kłoczowski, Kraków, ul. Długa 14, ordynuje 11-12 i 3-5.
„Instalacje Elektryczne” Inż. M. Zieleniewski, Kraków, św. Mar-ka 21, telefon 172-45. Wszelkie prace w zakresie elektryki i wy-solitego napiecia. 2619K

Zawładaniem P. T. Kijentów, że zakład fryzjerski firma Szydłowiecki został przeniesiony z ul. Kar-mielickiej 5, na ul. Diebla 4 i pole-ca się nadal Szanownej Klijen-teli. 1541

Specjalista chorób wenerycznych i skłonnych Dr. Halacz J., Kra-ków, Krakowska 9. 929

Podania, rachunki, tłumaczenia, przepisyje „Wanda” Kraków, Florjańska 39 oficy. 2820K

Zakład szklarski Tadeusz Heretyk, Kraków, ul. św. Krzyża 3, tel. 210-38, wykonuje wszelkie roboty szklarskie, pabloty szklane, o-szklenia budynków, portali, da-chów szklanych, szyby trawione. Na składzie lustra szlifowane, szkło okienne, ornament białe, kolorowy, gabloty szklane, na-rodniki i śruby do gablot.

W dniu 11 maja, między godz. 17-tą i 18-tą zgubiono na trasie Wisła-Adolf Hitler-Platz -Karmelicka: prawo jazdy, Kraftfahrzeug-schein, przepustkę, kartę żywno-ściową i kartę na wodkę. Uczciwy znalazca zechce oddać za wy-na-grodzeniem zł. 100: Georg Bu-cherl, Kraków, Fabryczna 5, Bau-hof. 3088

Wydzierżawie mechaniki omo-słusarska. Wiadomość: Kra-ków, Krakowska 30. Sklep używa-nych rzeczy zela-znych. 2537

Kto wypożyczy meble, jak: łóżko, szafę na ubranie, szafkę na buty, trzy krzesła, ka-nape, stół i kredens? Pośredniczą zgłoszenia: Prze-myśl, Krakauer-Str. 63/1. 3464K

Kary sądowe. Po-dania, darowanie, droczenie, zawie-szenie, Kraków, Długa 38/12, po-łudniowo. 3180

Sklep urzędowy, w dobrym punk-cie Krakowa, po-siadam, szukam spółnika z konce-sją. Spółdzielnia Rzemielnicza, Kra-ków, Połockiego 18. 1009

Foto-Amatorzy! Szkolenie przez hoźpitalne porady fachowe. „Fotos”, Kraków, Stradom 27. 1030

Zgubiono Kenn-kartę i Passier-schein na nazwi-sko Erna Schil-ling-Hamburg. Proszę oddać: Kraków, Diebla 4. 2688

Warsztatnaprawy maszyn biuro-wych najkorzystniej: Agencja Handlowa Gole-biowski-Rafalski, Kraków, św. Mar-ka 27 - telefon: 226-45. 2539

Domek w Wielicz-ku wydzierżawie, tylko ogrodnikowi. Tysiąc sążni. Wiadomość oso-bliwie: Cyran, Ko-socice. 1128

Koncesji (obrazy, dywany) poszuku-je. Dzieńzawa, e-wentualnie spółka Lokal, fachowosć towar posiadam. Gońiec Krakowski, Kraków „Nr. 1148”.

Zgubiono 4 kluc-ze na łańcuszku. Upraszta się od-dać: Kraków. - sklep, Pierackiego, Kurzaca. 962

Planino przyjmę na przechowanie. Zgłoszenia: Kra-ków, Diebla 7, m. 7. Owiakala.

Krawczyńni prze-rabia z najstarej-szych rzeczy na najelegantsze. - Poszukuje domów prywatnych. Zglo-szenia: Gońiec Krakowski, Kra-ków „Nr. 1320”.

Uczciwego oddaw-ek Kenary - przepustki nocnej Kremenowska, - proszę uprzejmie, możliwe odesłanie reszty papierów, znalazły bez war-tości. 1089

Ekspertyzy pisma i dokumentów. - Przynięty psycholo-g i niemieckie-laciński tłumacz sądowy, prof. Wi-li-sio, Kancelarjz adwokacka, Kra-ków, św. Gertru-dy 2/3. 2180K

Galanterja, biu-telaria kramarska: Kraków, Kalwa-ryjska 7. 566

Marta Filipczak Masłowska, Grafo-logini, przyjmuję codziennie od 11 do 16. Kraków, Karmielicka 22 - mieszkanie 5, I. 1678

Parcele budowlane sprzedac, kupi-cie można bez za-danych przeszkód! Zainteresowanym bezplatnych in-formacji udziela: „Informator” - Kraków, Pijarska 19. 2547K

Lekarskie szafy, stoły, krzesła, fi-zjologiczne itd, wykonuje: Fabry-ka Mebli Metalowych Pogorzelski, Kraków, św. Ła-zarza 9. telefon: 177-01. 3246K

Szczury, myszy - masowo niszczy: Zakład Higieny, Kraków, Szewska 24. 3173K

Opony rowerowe wulkanizuje szyb-ko, tanio, spradaje używane. - Kraków, Wolnica 18, m. 10, I. pię-tro. 962

Szczurowski Fel-iks, uprawniony specjalista do o-gniewiania kas o-gniewtrialnych pan-cernych, przera-bia zamki, dorabia klucze. Kraków, ulica Falata 14, telefon 180-61.

Gabinet kosmety-czny Urbanowej, Kraków, Bzowska 3, telefon: 217-50. 2582

Filatelisci! Wy-starczy podać a-dres, aby otrzy-mać bezpłatnie - ciekawe cenniki, Polski Dom Fil-atelijozny, War-szawa, Marszałko-wska 116. 3056K

Podania Florjań-ska 55. 3171K

Plusowy, wszel-kie robaczo, zar-odki zabija gazami, innymi śro-dkami. - Skutek gwarantowany. - Zakład higieny: Kraków, Szewska 24. 3172K

Planu kopuje i wy-kreśla, doku-mentów fotokopie wykonuje: Kra-ków, Szewska 24. 3171K

Podziękowanie. Dnia 3 maja 1942 r. w De-bicy odbył się pogrzeb tragi-cznie zmarłego Najukochno-szego naszego Sna i Brata sp. Juliana Cykwanca, lat 21. Wszelkim, którzy oddali Mu ostatnią przysługę i poleżyli się z nami w naszym bólu, składając nam wyrazy współ-czucia, a w szczególności: Współpracownikom, Kolegom. Koleżankom oraz Znajomym składamy tą drogą z serca płynące podziękowanie. Rodzina.

Unieważniam zgu-bione legitymacje szkoły handlowej, Nazwisko Adam Rogowski, Kra-ków. 1006

Unieważniam zgu-bione papiery na nazwisko: Jamina Konopek, Kraków

Unieważniam skradzioną legity-mację Ubezpieczalni - na nazwisko Zofia Anto-nina. 1056

Unieważniam zgu-bione papiery z dokumentem urodze-nia, dowód osobisty, kartę pracy. Adam Struk.

Unieważniam zgu-bione papiery: dowód osobisty Arbeitskarte, mel-dunki na nazwisko: Michał Rad-maacher, Kraków, Lenartowicza 5.

Unieważniam zgu-bioną legitymację Nr. 375, Państw. Szkoły Przemyslo-wej, Irena Molen-da. 1162

Unieważniam skradzione dokumenty w postaci legity-macji z 1936, Legity-macje z 1942. Dowód oso-bisty Główna Złotnica, Władysław Główny, matryczny. Proszę o zwrot dokumentów, cotówkę za-trzymać. Tadeusz Odrzywołski, Kraków, Białopradnicka 33.

Unieważniam zgu-bioną kartę prze-myslową na nazwisko Anna Os-ka w Bochmi, na-rpki 1942. Znalaz-ła za zwrot wy-nagrodza. 965

Unieważniam za-ginioną książkę: Ubezpiec. Spół-ki Kraków - Nr. 7806565, na nazwi-sko: Pietraszew-ska Irena, Kra-ków. 965

Unieważniam skradzioną kartę legitymacji, na nazwisko: Bronisław Dziula - Bielezyca. 1471

Unieważniam skradzioną legity-mację, kartę pra-cy na nazwisko: Czesława Pawli-kiego, wystawia-ona przez Zakł. War., Kraków.

